



Ks. Franciszek Olejniczak, asydujący kapłan, społecznik, wychowawca i dyrektor parafialnego liceum

Bogu i Ojczyźnie Odrodzonej

Gostyni jest powiatowym miastem w południowej Wielkopolsce. Jest stolicą ziemi gostyńskiej – małej ojczyzny jej mieszkańców. Ważnym miejscem kultywowania lokalnego patriotyzmu wśród nich jest gostyńskie liceum, którego długoletnim dyrektorem był przed wojną ks. Franciszek Olejniczak.

Mieszkańców Gostynia dużą sprawą troszczyli gospodarstwa, rękopiśmienne nowocześnie i wydane rękodzieła oraz przemysł. Jest tu wiele drobnych zakładów, stawiających warstwą pracy jej mieszkańców. Miasto leży w dolinie wśród węgór. Obok licznych komisów fabrycznych oraz wiat kościelny na Górze zwanej Święcą znajdują się malowniczo położona barokowa kaplica i klasztor Ks. Filipinów.

Liceum

Gmach gimnazjum położony jest w centrum miasta. Został zbudowany z inicjatywy władz i czynu mieszkańców. Na frontowej ścianie gmachu widnieje napis będący dewizą tej szkoły: „Bogu i Ojczyźnie Odrodzonej”, umieszczony przez twórców i budowniczych. Przechodził wraz ze szkołą bardzo ciężkie dzieje. Uszkodzony przez okupantów niemieckich został przywrócony po odbudowie w 1946 roku. Przewrót nastąpił lata, choć tak bardzo rzucił i niepokoił ówczesnych władz w okresie PRL. I stało się, w lipcu 1984 roku podczas wakacji został skrytyce oskarżony. Prowadził wraz z „Solidarnością”. Został odsłonięty 10 czerwca 1981 roku.

Liceum obudowali nasi przodkowie, by jak napisano w uchwale zebrania miesz-

kańców podjętej w czerwcu 1921 roku „w dowód wdzięczności za uzyskaną niepodległość postawić pomnik, którym ma być gmach mieszczący wyższą uczelnię”.

W czerwcu 1922 roku poświęcono kamień węgielny pod budowę i w skowitek wybrany twórcy i budowniczym zapisali między innymi: „Oby w gmachu tym młodzież podważyła pod granicami charakteru przyszłych pokoleń, aby już tu wdrugały się młode siły w ciężką i do poświęceń szłą służbę dla Własy i Ojczyzny”. Takim razem miał być ideał wychowawczy przyszłego uczenia i absolwentów.

Ks. Franciszek Olejniczak

Inicjatorem i projektodawcą tego dzieła był ks. Franciszek Olejniczak.

Jest to bardzo ciekawa postać zasłużonego kapłana, społecznika i wychowawcy, jakich wielu powstało się w okresie zaburzeń na naszych ziemiach. W 1904 roku przybył do Gostynia jako wikariusz w tejże parafii. Rozpoczynając pracę w pierwszym lozarniu poświęcił między innymi: „Przechodząc do Gostynia, po to, by swą pracą duszpasterską przyczynić się do tego, byśmy wszyscy stali się doskonałymi chrześcianami. Będziemy kultywować swoją służbę według Chrystusowego

wzoru, a w życiu będziemy tak postępować, jakby on postąpił na naszym miejscu”.

W takich to prostych słowach przedstawił swój program duszpasterski. Podjął również ważną działalność społeczną i wychowawczą, opiekując się stowarzyszeniami młodych robotników i terminatorów ziemianinów i przemysłowców, kolekcjonerów oraz czytelników dla kobiet.

Starsi ludzie w Gostyniu wspominali jeszcze, jak ks. Franciszek ze swoimi młodymi współpracownikami przychodził pod miejscowe restauracje zwane wówczas knajpami, by werwać młodych mężczyzn na zebranie lub niedzielną Mszą świętą, a jednocześnie odciągał ich od picia wódki.

Określenie sprawował również opiekę duszpasterską nad polskimi robotnikami pracującymi sezonowo w Niemczech na tzw. sachach. Wówczas pojawiają się u niego pierwsze objawy choroby wrzodowej.

Książę dyrektorem

W maju 1918 roku wraca do Gostynia. Po wybuchu powstania wielkopolskiego zakłada Komitet Towarzystwa Czarnego Krzyża, który służy pomocą powstańcom i ich rodzinom. Po uzyskaniu niepodległości podejmuje pracę nauczycielską w Gimnazjum Miejskim i działa bardzo intensywnie przy budowie nowego gmachu. Jest zastępcą przewodniczącego komitetu budowy. 23 października 1924 roku ma miejsce uroczyste otwarcie i poświęcenie wybudowanego gmachu. W tym samym roku szkolnym 29 sierpnia 1925 roku po przeprowadzonym konkursie obejmując stanowisko dyrektora gimnazjum. Nadaje szkole hasło „Omnia una sumus”, co w tłumaczeniu oznacza „Abyśmy wszyscy stanowili jedno”. Zaczyna się z Ewangelią św. Jana, a modlitwy apokaliptycznej Chrystusa, w której napisano do potrzeby jedności wśród świętych wyznawców.

Myślę, że w odniesieniu do szkoły oznaczało to jedność nauczycieli, uczniów, rodziców, jedność procesu nauczania i wychowania, by w szkole był razem w myśleniu i działaniu.

Bogu i Ojczyźnie Odrodzonej

Tak przedstawił swój program wychowawczy. Nowoczesne życie, najbardziej nowoczesne, takie jednak, aby przez nie przebiegały wieże Kościoła katolickiego. Choć być wykonywaną hasła umieszczono-

ge na naszym budynku szkolnym „Boga i Ojczyznę Odrodzoną”. To nas ma być fraza, ja nie chcę, aby z was wyrósł ludźle, którzy zajmowałyby tylko intruzów powady. Zakład nasz ma wychowywać ludzi dzielnych, takich prawdziwych, dobrych obywateli. To jest program mój i tych, co budowali gimnazjum.

W szkole kładziono nacisk na wychowanie społecznie czynnych i myślących obywateli, którzy mają zawsze pamiętać, że są częścią społeczeństwa związaną z nim wspólnotą celów i ideałów, i dla dobra społeczeństwa muszą nieraz rezygnować z własnych praw i interesów. Nie powinno to jednak eliminować ani ograniczać indywidualności ucznia. Uroczono wspólne lekcje połączone z dyskusją uczniów i nauczycieli oraz tzw. poruki wspólne dla całej szkoły, na których wygłaszano referaty, przedstawiano utwory literackie i muzyczne lub przedstawiano inscenizacje utworów dramatycznych. Młodzież wydawała własne pismo „Lan”, powstały organizacje uczniowskie i zaczęły samorządu szkolnego.

W maju 1929 roku gimnazjum wzięto w posiadanie przez RF prof. Ignacy Mosicki. Za wczesny urządzenie i prowadzenie szkoły postanowił przyznać księdza Olejniczaka admaczenie państwowe. Ksiądz zaproponował, by zamienić to na dar pielęgniary na rzecz szkoły. Proponycja została przyjęta i na polecenie prezydenta przekazano szkole kwotę 1000 zł, za którą urządzone wzorową pracownię chemiczną.

W roku szkolnym 1932/1933 ze względu na postępującą chorobę oczu ks. Olejniczak przeszedł w stan spoczynku. Jednak stale utrzymuje serdeczną więź ze swoimi uczniami, są jego lektorami czytającymi mu książki i prasę. Na corocznych zjazdach maturalistów z odbyło się ich spotkanie w okresie 1929-1938, będnie się z nim spotykał, była wymieniałi swoje doświadczenia, dyskutowali, szukali rady.

W uznaniu zasług w pracy duszpasterskiej i wychowawczej władze kościelne mianowały księdza radcą duchownym. Odład wśród ludzi będnie znany, zapamiętany i wspominany jako ksiądz radca Olejniczak.

Druqa wojna światowa

Podczas drugiej wojny światowej i wkroczeniu wojsk niemieckich do Gostynia gmach gimnazjum zostaje zajęty przez okupantów. Dla wszystkich wychowawców, wychowanków i uczniów szkoły nastal czas walki i cierpienia, lecz również czas egzystencji sumień i postaw, sprawdzonia się w realizacji zadań i zasad, jakie przeżywano im w gimnazjum. W szkole znajduje się pamiątkowa tablica, na której wymieniono 27 nazwisk nauczycieli i uczniów, którzy złożyli swoje życie Ojczyźnie w ofiarę. Dyrektor Kapcia i pofo-



Wnętrze sali lekcyjnej - „Boga i Ojczyznę Odrodzoną” zdjęcie wykonane po wojnie.

nista prof. Weiss zostali rozstrzelani na rynku w Gostyniu 21 października 1939 roku w pamiętnej egzekucji publicznej trzydziestu obywateli miasta i powiatu, w tym zasłabionych również dla budowy gimnazjum. Pozostali ginęli na wojackich frontach toczącej się wojny.

Obok ofiary życia jest również podejmowana dalsza walka w okresie PRL. Ksiądz Ludwik Mucha, prefekt i opiekun hanowerskiej drużyny gimnazjalnej, w zimie 1939 roku na Kielńszczyźnie przystąpił do pierwszego oddziału partyzanckiego - wyluczkowego oddziału wojskowego majora Hubala-Obremotkiego, który nie składał broni i nieprzerwanie prowadził legi-

z jego inicjatywy uczniowie, absolwenci i mieszkańcy podejmują decyzję o odbudowie gmachu. Włącza się do prac nad odbudową, zakłada bank Ducha Świętego, który finansuje odbudowę i odwołuje się do znanej ofiarności mieszkańców. Odbudowa, podobnie jak budowa, następuje w trybkim tempie i już 15 września 1946 roku nastąpiło otwarcie i poświęcenie szkoły.

Ksiądz podejmując dalsze inicjatywy: ze środków banku zamierza wybudować osiedle domków jednorodzinnych dla najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących rodzin. W 1947 roku wybudowano jeden z tych domków, dalszej budowy zaniechano.

Będnie niewidzialnym gestem słuchal radia, w tym również audycji „Matysiakowie”. Dla upamiętnienia rocznicy jej nadawania zgłosił propozycję budowy społecznego domu opiekuńczego im. Matysiaków, która to propozycja została przyjęta i doczekała się realizacji w Warszawie.

Ksiądz radca Olejniczak umiera 2 listopada 1985 roku. Na jego grobie wkręceni wychowankowie umieszczają napis, iż był budowniczym i dyrektorem gimnazjum i w pracy wychowawczej służył Gostyniowi 60 lat.

Typozatem jego dzieła trwała dalej, szkoła przetrwała nieprzerwanie i w 1994 roku doczekała się jubileusza 70-lecia istnienia.

W kronice szkolnej wydanej z okazji jubileusza czytamy, iż w tym okresie wykartkował około 4 tys. absolwentów.

Podążając to słowa w okresie przedwojennym uczył się w szkole podstawowej przy gimnazjum, a jako minister służył czasem ka. radcy do Mary świętej i słuował pierwszą powojenną maturę.

Ksiądz Olejniczak chciał, by gostyńskie liceum wychowywało ludzi dzielnych i dobrych obywateli.

larna, ale i stracenią walkę z Niemcami. Ksiądz ten staje się w ten sposób pierwszym partyzanckim kapłanem.

Ksiądz radca Olejniczak zostaje aresztowany w 1940 roku i osadzony w więzieniu w Puzoszu. Zwolniony, nie może już wrócić do Gostynia. Przechywa w rodzinnym Poznaniu i prowadzi tajną działalność duszpasterską.

Ruina i odbudowa

W styczniu 1945 roku gmach gimnazjum zostaje zniszczony w 70 proc. wskutek eksplozji amunicji, spowodowanej przez kwaternijących w nim żołnierzy niemieckich.

Po wyzwoleniu ksiądz Olejniczak wraca do Gostynia i w marcu 1945 roku

BERNARD PORTALSKI